



OPATOWLANIN

Czasopismo Towarzystwa Przyjaciół Opatówka

4/32

Kwiecień

1993

Legendy starych kapliczek w Opatówku.

Kapliczka Św. Rocha z psem u nóg

Cmentarz choleryczny w Opatówku znajdował się na pustkowiu za miastem przy drodze z Opatówka do Brzeziny.

Kiedy ludzie nauczyli się walczyć ze strasznymi bo nieuleczalnymi chorobami, morowe zarazy ustały, pozostały tylko groźba w ludzkiej pamięci - dżuma, cholera i inne. Pozostała też biała kapliczka stojąca w miejscu, gdzie była kiedyś brama cmentarna.

Nie było chorób, nie potrzebny był i cmentarz.

Kości wykopano i przeniesiono w dół na cmentarzu parafialnym. Na pozostałym w ten sposób pustym placu urządzono o zgrozo - świńskie targowisko.

Kapliczki patrona zaraźliwych chorób i głodu Świętego Rocha, nie śmiano tknąć. Stała aż do ostatniej wojny, zniszczona w końcu przez Niemców.

Kapliczka była nietypowa, przedstawiała stojącą postać w pątnicznych szatach. Po swej prawej stronie miała kosz pełen bułek a po lewej, siedzącego psa z bułką w pysku. Skąd ten pies? Otóż św. Roch urodzony we francuskim mieście Montpellier, po śmierci rodziców rozdał biednym cały swój majątek i udał się na pielgrzymkę do Rzymu. Będąc po drodze w Toskanii pielęgnował chorych i głodujących. Aby nadażyć ich karmić, nauczył swego psa roznosić pieczywo po domach. Myślę, że był to dobry sposób uniknięcia przez człowieka zarazy, bo imaża się tylko ludzi a nie zwierząt.

Kiedy kapliczkę postawiono, nie wiadomo. Na pewno miała sto lub dwieście lat. "Morówek" w ciągu wieków było wiele. Którą Święty szybko z Opatówka przepędził, nie wiemy. Zasługi w tej sprawie musiał jednak mieć, skoro mieszkańcy w ten sposób Mu się odwdzięczyli. Wiemy natomiast jak wspaniale dokonał zejścia z piedestału okazując pogardę Niemcom

Wiem to od swego kolegi, który mieszkał w owym czasie na poddaszu domu pana Mańki i wszystko widział. Otóż na parę dni przed zagładą kapliczki, niemiecki żandarm o nazwisku Cham - tak trafnie pasującym do jego charakteru i wykonywanej czynności - jechał tą piaszczystą drogą do swego domu, w którejś z niemieckich kolonii w okolicy Brzeziny. Zwykle ignorował istnienie kapliczki, ale tym razem zszedł z roweru, zdjął z pleców karabin i paroma uderzeniami kolby wybił psiakowi bułkę z pyska. Uderzył też i świętego, ale ten wyciosany z dębowego kłoca trzymał się krzepko i nie zwracał uwagi na Niemca, patrząc gdzieś w dal ponad niego, nawet ponad miasto, ponad horyzont, gdzie ginały chmury. Inaczej zachował się pies. Pozbawiony bułki pysk miał otwarty i zdawał się rechotać ze śmiechu. Żandarm stał chwilę zdziwiony. Widząc, że kolbą karabinu nie pokona świątka i drewniany pies z niego kpi, wsiadł na rower i odjechał.

Po paru dniach, któregoś ranka Hilfpolizei - taki Volksdeutsch, pomocnik żandarmów - przyprowadził grupę Żydów, celem rozbiórki kapliczki. Otoczyli świątka, zastanawiając się jak rozpocząć swoje dzieło niszczenia. Nagle Niemiec począł się śmiać i rozbawiony pokazywać rękę na psa. Żydzi stali jednak poważni, wiedząc w jakim celu ich tu sprowadzono. Co prawda jeden z żydowskich robotników się uśmiechnął, ale zrobił to patrząc kąpiąco na Niemca. Dostał za to dwa razy w twarz.

Tegoż dnia ale wczesnym rankiem koledze memu ktoś przyniósł pół worka pszennej mąki i postawił przed drzwiami facjatki. Worek miał mocno wyblakły napis - Urbański - Trojanów, ale na nim wyraźny drugi napis węglem - Święty Roch - Niebo.

Z tej mąki można było napiec sporo bułek.

Eligiusz Kor-Walczak



Rozważania

Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego

Na gospodarcze oblicze Opatówka w powojennym okresie niewątpliwie wpłynęły zarówno istniejące tutaj zakłady przemysłowe, fabryki i spółdzielnie, jak również - różnej branży - prywatne warsztaty produkcyjne i usługowe.

Indywidualną ocenę wpływu tych podmiotów, na ówczesny i obecny gospodarczy kształt naszej miejscowości, pozostawiamy jednak, jak zwykle w takich przypadkach, naszym czytelnikom.

W ramach naszych rozważań prezentujemy dzisiaj Spółdzielnię Przemysłu Ludowego i Artystycznego.^x

Początki działalności Spółdzielni sięgają roku 1950. Bazą dla jej powstania stała się prywatna tkalnia pana Józefa Urbańskiego, istniejąca w Opatówku już od roku 1946.

Wnosząc do Spółdzielni swój majątek w postaci trzynastu maszyn tkackich /snowarki, cewiarki, przewijarki / został jednocześnie pierwszym jej Kierownikiem.

Niecały rok później kierownictwo tkalni w Opatówku obejmuje pan Stanisław Wiewiórkowski.

Wszystkie maszyny tkackie pracujące wówczas w Tkalni pana Józefa Urbańskiego wprowadzane były w ruch za pomocą pasów transmisyjnych - z jednego źródła napędu.

Do nowo powstałej Spółdzielni, oprócz pana Urbańskiego, wkład swój wnieśli również:

pan Kazimierz Kerber z Kalisza - 3 krosna,

pan Stanisław Janiak z Kalisza - 4 krosna,

oraz pan Franciszek Macke z Opatówka - 4 krosna.

Przez okres dziesięciu lat, od momentu powstania Spółdzielni produkowała wyłącznie tkaniny surowe. Końcowe operacje technologiczne /drukowanie, parowanie, prasowanie/ wykonywane były jednak w całości w zakładzie macierzystym w Kaliszu.

Pod koniec lat 50-tych Spółdzielnia w Opatówku, oczywiście już jako Oddział Kaliskiej Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego pracująca na dwie zmiany, zatrudniała około 30-tu pracowników

W latach 60-tych nastąpił pierwszy etap modernizacji tego Oddziału. Objęła ona wymianę dotychczasowych krosień z tzw. "biciem górnym" na krosna z "biciem dolnym" oraz likwidację napędu transmisyjnego. Każde krosna otrzymały zatem napęd indywidualny.

W wyniku przeprowadzonej modernizacji zatrudnienie pracowników wzrosło do 40-tu osób. Przy zachowaniu 32 maszyn tkackich nastąpił jednak wzrost produkcji tkanin do 30 tys. metrów bieżących miesięcznie.

Kolejną modernizację przechodzi Spółdzielnia w połowie lat 70-tych. Efektem tych działań była m.in. dalsza wymiana 18-tu dotychczas pracujących krosień na 16-cie bardziej wydajnych - zakupionych z Zakładów Przemysłu Jedwabniczego w Kaliszu.

Mimo kolejnego zmniejszenia ilości maszyn do 30 nastąpił dalszy wzrost produkcji tkanin białych do 36 tys. metrów bieżących miesięcznie.

W tym samym czasie Kierownikiem Oddziału w Opatówku zostaje pan Józef Wardęcki.

Następują także istotne zmiany w dotychczasowej produkcji tkanin. W miejsce ograniczonej produkcji tkanin białych uruchomiono produkcję tkanin kolorowych, w tym bardzo popularnych narzut na tapczany i fotele oraz bieżników na ławy i stoły.

Do nowej produkcji przystosowano nie tylko część krosień już pracujących ale zakupiono również część krosień ręcznych z zewnątrz/z Mikołajek/. Od tego momentu proces technologiczny produkowanych tutaj tkanin zamykał się całkowicie w Oddziale w Opatówku.

Pod koniec lat 80-tych Spółdzielnia zatrudniała już ponad 70 osób.

W strukturze organizacyjnej Kaliskiej Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego tkalnia w Opatówku istniała do 1991 roku.

Nowy rozdział, w powojennej historii tego Zakładu nastąpił w roku 1992. Kontynuację dziewiętnastowiecznych tradycji tego przemysłu w naszym środowisku podjął obecnie Urząd Gminy w Opatówku.

Działania takie, pod każdym względem, uznać należy za wskazane, a nawet niezbędne.

x/ artykuł oparto w całości o wywiad z panem Józefem Wardęckim.

Stanisław Kuś



Fragment ulicy Kościelnej. W głębi budynek Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Lata 60-te. Fot. Dariusz Okoński.



Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci s.p.

WŁODZIMIERZA WOJCIECHA

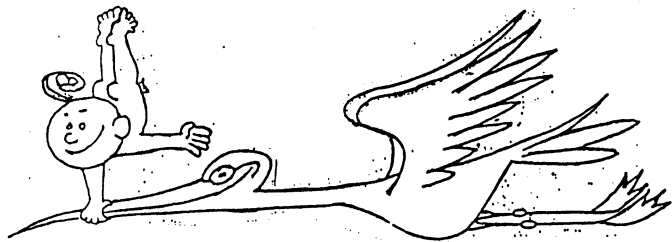
N O W I C K I E G O

Opuścił szeregi Towarzystwa Przyjaciół Opatówka jeden z jego współzałożycieli, Człowiek skromny, życzliwy ludziom, powszechnie szanowany Obywatel Opatówka. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

Zarząd i Członkowie
Towarzystwa Przyjaciół Opatówka

Urząd Stanu Cywilnego w Opatówku

zanotował
Marzec 1993



urodzenia

Grzegorzyc Adam	Opatówek
Pogorzelec Piotr	Opatówek
Figiel Agnieszka	Cienia III
Olejniczak Katarzyna	Kobierno
Guźniczak Ewelina	Tłokinia Kościelna

zgony



Sztrajt Teodor	Opatówek	90 lat
Kliber Rozalia	Cienia II	84 lata
Walczak Marianna	Opatówek	93 lata
Kobyłka Stanisław	Szałe	71 lat
Kozłowska Marianna	Chełmce	62 lata
Ankiel Antoni	Rożdżały	82 lata
Narczyński Henryk	Opatówek	57 lat
Suchorska Marta	Opatówek	61 lat
Bartczak Wielisława	Chełmce	48 lat
Michalak Władysława	Sierzchów	91 lat
Pawlak Jerzy	Kol. Dębe	70 lat

Prognozy z przymrużeniem oka

Wreszcie pełnia wiosny, która bardzo wolno w tym roku przychodziła. Maj powinien być w miarę ciepły. Cyrkulacja powietrza południowo-zachodnia będzie zapowiedzią dni ciepłych i okresami wilgotnych. Jeszcze zimne poranki i wieczory spowodują zamglenia.



Urodzeni pod znakiem Byka /21.04-20.05/ są serdeczni, godni zaufania, wytrwali. Potrafią praktycznie myśleć. Do wielu spraw podchodzą z rezerwą. Chętnie troszczą się o wygodny dom. Pozycję materialną zdobywają długo i mozolnie. Nie lubią ryzykować i eksperymentować. Są gościnni. Zdrady nie przebaczą.

Szczęśliwy kolor: jasnozielony, kamień szlachetny: agat i szmaragd, liczba 6.

W tym roku czeka na nich wiele pracy, wzmożona aktywność i nowe przyjaźnie.



Majowi solenizanci: Zygmunt 2-go, Marii 3-go, Moniki 4-go, Szanisława 8-go, Zofii 15-go, Iwony 23-go, Joanny 24-go.

Imiona w przysłowiach:

- Na św. Stanisław drzwi i okna wystaw /tzw. podwójne okna w starym budownictwie/.

- Pankracy, Serwacy, Bonifacy /12, 13, 14 maja/, żli na ogrody chłopacy.

- Święta Zofija - kłosa wywija.

- Na św. Urbana wszystka rola zasiana.

Majowe przysłowia:

- Dużo chrabąszczów w maju, proso będzie jakby w gaju.

- Grzmot w maju sprzyja urodzaju.



Legendy mówią, że Bóg stworzył świat w maju. Urok tego miesiąca nie da się ani opisać ani namalować. Słowiki śpiewają, kukulka kuka i wróży. Wróżebny głos sowy brzmi groźnie. Jest to ptak wzywający i zapowiadający. Bezszelestnie latające nietoperze to wg. pogańskich wierzeń - latające upiory.

Prawie z reguły w połowie miesiąca przychodzi ochłodzenie. Sprawcami majowego zimna są:

"Bracia Mroźni" - Pankracy, Serwacy i Bonifacy. Święta Zofia kończy ten okres. Jej imię znaczy mądrość. Miała trzy córki: Wiarę, Nadzieję i Miłość. Żyła w Bizancjum, umęczona wraz z córkami za panowania cesarza Dioklecjana.

W majowej zieleni tkwią rocznice wielkich zdarzeń i świąt: 1 maja - Święto Pracy, 3 maja - Święto Narodowe, 9 maja - Dzień Zwycięstwa, 26 maja - Dzień Matki, 30 maja - Zielone Świątki.

Data Zielonych Świątek zależy od Wielkanocy.

Przepowiednia mówi: gdy Wielkanoc przypadnie na św. Marka /24 kwietnia/, Zielone Świątki na św. Antoniego /13 czerwca/, Boże Ciało na św. Jana /24 czerwca/ - cały świat będzie zawodził i biadał, lecz Polska zatriumfuje. Wymienione daty pokryły się ściśle w 1943 roku. Świat lamentował istotnie, tylko to ostatnie twierdzenie zawiodło...

Chrześcijańskie Zielone Świątki ustanowiono dla upamiętnienia Zesłania Ducha Świętego na Apostołów i założenia pierwszej gminy chrześcijańskiej w Jeruzalem. Przypadają zawsze w 51 dni po Wielkanocy. Tradycja zdobienia /majenia/ domów, chat drzewkami brzozy zanikła. Obrzędową rośliną pozostał tatarak /łabuzie/, którego silny zapach rozchodzi się w mieszkaniach i kościołach.

Zielone Świątki to również Święto Ludowe.

Dzień wagarowicza inaczej

3 prac sekcji historycznej

Jak co roku uczniowie Szkoły Podstawowej im. Janusza Kusocińskiego w Opatówku już dużo wcześniej przygotowywali się do powitania wiosny.

Samorząd Uczniowski pod czujnym okiem swoich opiekunów: p. D. Kurdyk i p. M. Tylczyńskiej starannie ustalili plan imprezy.

W dniu 22 marca o godzinie 8-ej klasy od IV-VIII spotkały się na apelu, na którym poinformowano o szczegółach a pani dyrektor szkoły - H. Woźniak wręczyła uczniom klucz - symbol władzy i życzyła miłej zabawy.

W wesołym nastroju zebrano się w auli, gdzie odbywały się ciekawe konkursy i zabawy. Był więc konkurs na najpiękniejszą "Panią Wiosnę", w którym specjalne wyróżnienie otrzymał.. "Pan Wiosna" - Piotrek Burek z kl. VIII d.

Później w szranki stanęli najlepsi tancerze reprezentujący poszczególne klasy. Tańczono nowoczesne rytmy. Komisja oceniała nie tylko talent i muzykalność, ale też elegancję i ogólną prezencję tancerzy. Najbardziej podobali się: Agata Ciesielska i Piotrek Suchorski z IV b oraz Basia Janik i Tomek Kaźmierczak z V b. W dalszej części na scenie ukazały się postacie znane i lubiane z telewizji.

Najlepsze kreacje stworzyli: Ola Ciesielska jako Magda Masny z "Koła Fortuny", Iwona Wywijas - Alexis Colby z serialu "Dynastia" oraz Paweł Frankiewicz jako Hitler.

Wśród zabaw nie mogło też zabraknąć cieszących się dużą popularnością wśród widzów "Koła Fortuny" oraz "Randki w ciemno". W sklepie "Koła Fortuny" zawodnicy mogli zakupić słodczyce, przybory szkolne a główną wygraną był samochód marki "Mercedes"... oczywiście miniatura.

Para, która "odnalazła się" podczas randki w ciemno wygrała wyjazd na lody do kaliskiej cukierni "Italia" a druga zwiedzanie opatowskiego muzeum.

Uczniowie klas młodszych mieli także swój program, na który składały się:

- konkurs recytatorski na najpiękniejszy wiersz o wiosnie,
- konkurs na najpiękniejszą suknię dla "Pani Wiosny",
- mini-lista przebojów, najbardziej lubiana przez dzieci zabawa.

Zakończeniem tego dnia było tradycyjne topienie marzanny - symbolu odchodzącej zimy.

Wszyscy byli zadowoleni, uśmiechnięci. I choć nie odbyły się w tym dniu lekcje, to z pewnością dał on uczniom wiele wrażeń, wyzwolił w nich inicjatywę, pomysłowość, pozwolił na sprawdzenie się w samodzielnym działaniu. Nauczycielom dostarczył materiałów do lepszego poznania dzieci, które powinno odbywać się nie tylko w toku procesu dydaktycznego, a na które nie ma zbyt wiele czasu w codziennej pracy przy przeładowanych programach nauczania. Z pewnością nie był to stracony dzień a uczniowie nie mieli ochoty iść na wagary.

Elżbieta Rogozińska

Powiększa się nasz zbiór fotografii. Otrzymaliśmy kolejne zdjęcia od p. Janiny Trzęsałowej, p. Jerzego Antczaka, p. Kazimierza Wróblewskiego i p. Teresy Jaśkiewiczowej.

Nasze zbiory wzbogaciły się także o wydany przed I wojną światową przewodnik "Wycieczki po kraju", który przekazał dla TPO p. Stanisław Skórski. Za dar serdecznie dziękujemy. Są one bardzo pomocne w naszych badaniach nad przeszłością Opatówka, a w przyszłości powinny znaleźć miejsce na wystawie.

Zachęcamy wszystkich, którzy mają stare zdjęcia lub dokumenty, aby przynosili je do biblioteki, gdzie wykonamy kserokopie tych materiałów a oryginały zwrócimy. Posiadamy już bogaty zbiór kserokopii fotografii. Dla nas najcenniejsze są te, które zostały opisane przez właścicieli.



Członkowie Kółka Tanecznego działającego w świetlicy przy Fabryce Mebli. Stoją od lewej: Teresa Adamczewska, Maciek Muszyński, Małgosia Różańska, Adam Radaś. Na dole od lewej: Lilka Kolenda, Andrzej Kawiński, Marylka Jędrusiak, Paweł Pawlic, Jadzia Tylczyńska i Krzysztof Mikołajczyk. Rok 1961



Zdjęcie kościoła p.w. Św. Doroty zamieszczone w przewodniku "Wycieczki po kraju".

Jadwiga Buncler

Kronika strażacka



P O Ż A R Y.

11 marca - budynek gospodarczy w Sierzchowie,
 22 marca - drzewa i trawa w Cieni I/obok Cegielni/
 18 kwietnia - stóg słomy w Michałowie I.



W Szkole Podstawowej w Opatówku odbędzie się konkurs wiedzy pożarniczej. Przewidziane są atrakcyjne nagrody.



W dniach 29 - 30 kwietnia zostanie przeprowadzona kontrola stanu technicznego i gotowości bojowej wszystkich jednostek OSP w Gminie Opatówek.

Celem kontroli jest przygotowanie OSP do akcji wiosna - lato 93.



Bardzo dobrze układa się współpraca OSP Opatówek z Urzędem Gminy. Strażacy pomagają przy różnego rodzaju pracach gospodarczych na terenie Gminy. Samorząd wspiera finansowo OSP.

Roman Wardęcki



ZAWIADOMIENIE

ZESPÓŁ ORGANIZACYJNY ODŚLONIĘCIA I POŚWIĘCENIA
 TABLICY IM. GEN. BRYG. M. SMORAWIŃSKIEGO

zaprasza na

UROCZYSTĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ ŻAŁOBNĄ

W 48 ROCZNICĘ ZAKOŃCZENIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

która odbędzie się w dniu 9 maja 1993 r. o godz. 12.00 w kościele garnizonowym w Kaliszu, na której nastąpi odsłonięcie i poświęcenie tablicy im. Gen. Bryg. M. Smorawińskiego — Kaliszana zamordowanego w Katyniu.

Gen. Mieczysław Makary Smorawiński ceniony i prawy Syn Ziemi Kaliskiej służąc ojczyźnie i narodowi został bestialsko zamordowany w Katyniu.

Jego przelanej krwi jak również setek tysięcy Polaków na tej nieludzko traktowanej ziemi nie możemy nigdy zapomnieć, i czynić wszystko, aby nie dopuścić do istnienia rządów totalitarnych, niosących ze sobą śmierć i zagładę ludzkości.

Niech ta wsiąknięta w Ziemię Polską Krew stanowi świadectwo o prawdzie ku pamięci i przestrodze potomnym.



CENY - CENY - CENY

Chleb	800 g	6.200,-
Mleko but.	1 l	4.200,-
Masło extra	250 g	9.000,-
Bułka zw.	szt	1.200,-
Mąka pszenna	kg.	7.100,-
Ser twarog.	kg.	30.000,-
Ser żółty	kg.	50.000-53.000,-
Schab	kg.	46.000,-
Wołowina bk.	kg.	49.000,-
Wołowina zk.	kg.	35.100,-
Szynka got.	kg.	87.500,-
Baleron	kg.	69.000,-
Cukier	kg.	8.000-9.800,-



USD - średni kurs, kupno/sprzedaż 16.520/16.649

Pensja nauczycielska:

/wynagrodzenie zasadnicze
 po 15 latach pracy/ 2.280.000,-



Ruch cen detalicznych żywności w okresie lipiec 90
 luty 93 /II dekada/- średnia cena krajowa w zł/kg.

lipiec 1990 luty 1993 1993:1990

	lipiec 1990	luty 1993	1993:1990
Schab	27.196	52.885	194 %
Wołowina b/kości	19.841	51.442	259 %
Szynka gotowana	46.141	91.639	199 %
Parówki	16.306	32.100	197 %
Kurczęta	15.651	26.563	170 %
Twaróg tł.	5.974	29.935	501 %
Masło śmiet. 1/4 kg.	2.768	8.703	314 %
Mąka wrocł.	3.444	6.719	195 %
Cukier	4.640	9.336	201 %

źródło danych: Biuletyn nr. 3/28 Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Romuald Rogoziński

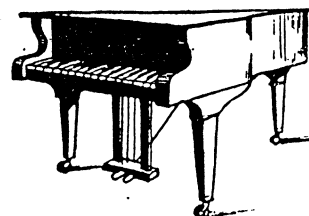


Koncert

30 kwietnia o godz. 17⁰⁰ odbędzie się w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku koncert fortepianowy w wykonaniu japońskiej pianistki A K I K O T A K A O

Koncerty muzyki poważnej w małych miejscowościach są rzadkością. Dzięki Muzeum Historii Przemysłu zaistniały w Opatówku wyjątkowe możliwości zorganizowania imprez muzycznych. Od zainteresowania mieszkańców będzie zależało, czy koncerty staną się jedną z form życia kulturalnego naszego miasteczka.

Bilety można nabyć w Muzeum Historii Przemysłu i w Bibliotece.



AKTUALNOŚCI

Prawie niepostrzeżenie dla mieszkańców Opatówka w Cieni I, II i III, Cieni Folwark, Michałowie III, Chełmcach i Porwitach trwa wielka batalia o wodę. Władze samorządowe wspólnie z mieszkańcami tych wsi realizują olbrzymią inwestycję. Trwają prace nad siecią wodociągową o długości ok. 30 km., która będzie zaopatrywać w wodę 258 odbiorców.

Znaczący w tym przedsięwzięciu jest udział mieszkańców tych wsi. Każdy z nich zapłacił lub zapłaci 7,5 mln. zł. i przepracuje 65 roboczogodzin. Na koszt właściciela nieruchomości wykonywane będzie również przyłącze. Przygotowany jest już odwiert w Cieni II o wydajności 40 m³ na godzinę.

Dla ułatwienia wielomilionowe wpłaty zostały rozłożone na miesięczne raty po 500 tys. zł.



Do redakcji "Opatowianina", coraz częściej nasi Czytelnicy kierują listy, z czego bardzo się cieszymy. Zawarte w nich uwagi staramy się wykorzystać przy redagowaniu kolejnych numerów. Wszystkich respondentów uprzejmie informujemy, że wykorzystujemy tylko listy podpisane i te, których autorzy zastrzegają sobie nazwisko tylko do wiadomości redakcji. Jest to dobry zwyczaj stosowany w zawodowym dziennikarstwie i trudno o lepszy wzór.



Ruszyła wiosenna runda rozgrywek piłkarskich klasy okręgowej. W meczu inauguracyjnym Sparta przegrała w Ostrowie Wlkp. z tamtejszą Centrą 0:1.

W niedzielnym meczu 28 marca br. z Piastem Czekańców uzyskała bezbramkowy remis, tracąc jeden punkt na własnym boisku. Warto dodać, że mecz rozgrywany był przy fatalnej pogodzie, zawodnikom towarzyszył silny, porwisty wiatr, padający śnieg i temperatura w pobliżu zera.

W pierwszą niedzielę kwietnia Sparta odniosła zwycięstwo na wyjeździe z Koroną Petryki 1:0 i zajęła po tym meczu 6 lokatę w tabeli.



W ramach robót publicznych przy pracach związanych z wykopami pod rurociąg pracują osoby pozostające bez pracy, skierowane tam przez Rejonowe Biuro Pracy. Jest to chyba jeden z niewielu przykładów w województwie tak racjonalnego działania.

Gdyby jeszcze z rolników tych wsi wzięli przykład mieszkańcy Opatówka i wsparli chociaż 10-cio procentowym wkładem rozpoczęcie budowy oczyszczalni ścieków, to można byłoby mówić o pełni szczęścia.



W dniu 25 marca br. odbyły się w Opatówku wybory sołtysa. Zaledwie 47 mieszkańców uczestniczących w zebraniu, wybrało na to stanowisko pana Tomasza Wrocławskiego.

Na zasłużoną emeryturę przeszedł dotychczasowy sołtys pan Idzi Wojdziak, który wcześniej zrezygnował z tej funkcji.

W dniu 26 marca br. w pobliskim wojewódzkim Kaliszu gościła z roboczą wizytą pani Hanna Suchocka - premier RP. Informuję o tym, bo w długiej przeciw historii Kalisza, wizyty takie należały do rzadkości.



Od 1 kwietnia br. zgodnie z zapisem w Ustawie budżetowej drożeje energia elektryczna, gaz i leki krajowe. Mimo, że termin podwyżki zbiega się z dn. 1 kwietnia, nie jest to jednak kawał na prima aprilis.

W kwietniu zapowiedziana jest też podwyżka cen benzyny.



Mamy zdolną młodzież. W wojewódzkich eliminacjach konkursu recytatorskiego p.n. "Asnyk bliiski i znany nam wszystkim" trójka uczestników z Gminnej Biblioteki Publicznej w Opatówku odniosła duży sukces: Paulina Papierska zdobyła-II miejsce, Monika Drobnik-III miejsce i Łukasz Glinkowski wyróżnienie. Gratulujemy!

Romuald Rogoziński



Z kroniki TPO

30 marca odbyła się promocja najnowszej książki Eligiusza Kor-Walczaka "Miasteczko Róży Wiatrów". Ukazanie się książki w bieżącym roku zbiegło się z jubileuszem 60-lecia pracy twórczej autora. Najwierniejsi czytelnicy twórczości Eligiusza Kor-Walczaka zebrali się w gościnnej kawiarence Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku aby podzielić się refleksjami z przeczytanej lektury. Dla opatowian książka "Miasteczko Róży Wiatrów" ma szczególne znaczenie. Akcja jej toczy się w Opatówku /choć miasteczko nie jest przez autora nazwane/ w okresie budowy fabryki sukna, a mieszkańcy Opatówka stali się prototypami bohaterów powieści. Powieść - choć to fikcja literacka - stała się, podczas spotkania, punktem wyjścia do dyskusji o Opatówku i o planach pracy twórczej Eligiusza Kor-Walczaka.

Spotkanie zakończyło składanie autografów.

Magdalena Krytkowska

Redaguje zespół w składzie: Jadwiga Buncler, Anna Burek, Jan Kowalkiewicz, Magdalena Krytkowska, Stanisław Kuś, Danuta Nowakowska, Elżbieta Rogozińska

Romuald Rogoziński, Roman Wardęcki

Maszynopisanie: Ryszard Michalski

Napisy komputerowe: Dariusz Żywiołowski

Druk: A.W. Holding Błaszki

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Opatówka

Gminna Biblioteka Publiczna